

IZABELLA DEGEN

MYŚLI
NA WSKROŚ
PRZECZESANE

MINIATURY POETYCKIE

IZABELLA vel ISABELLA DEGEN

MYŚLI NA WSKROŚ PRZECZESANE

MINIATURY POETYCKIE

Tom II

Będzin /Frankfurt 2017
Copyright by Isabella Degen 2017
Okładka: opracowanie Jaga Rudnicka
Korekta: Jaga Rudnicka
© Copyright by Izabella (Isabella) Degen
© Wydawnictwo internetowe e-bookowo 2017

Autorka jest członkiem APAJTE



Polskiego Stowarzyszenia Autorów, Dziennikarzy
i Tłumaczy w Europie – z siedzibą w Paryżu

ISBN: e-book 978-83-7859-796-4
ISBN: druk 978-83-7859-797-1

Motto:

*„wiersze na murach nocą żyją
za dnia znikają bez śladu
jak ulotne writing graffiti
bez farby i formy
nocne życie prowadzą“*

Isabel Degen

Od autorki

„Myśli na wskroś przeczesane“ - jest to drugi zbiór miniatur poetyckich, który przedstawia 190 wybranych wierszy, opublikowanych na portalu poetyckim „e-Multipoetry“. Ponad czterdzieści z nich zostały wyświetlone na krakowskich murach w latach 2011 – 2016.

"Wiersze na murach" to projekt krakowskiego poety Michała Zabłockiego. Projekt został zainicjowany przez „Fundację Poemat“ w 2002 roku, autorską akcją pt. 366 wierszy w 365 dni, w Krakowie i w Warszawie. Od 2010 roku, wybrane utwory użytkowników portalu „e-Multipoetry“, są wyświetlane na fasadzie kamienicy przy ul. Brackiej 1, w Krakowie.

Wiersze zostały napisane w programie gry internetowej "Walls". Miniatura poetycka ogranicza zapis do pięciu wersów, maksymalnie po trzydzieści znaków w każdym wersie. Pisanie miniatur jest ciekawą zabawą poetycką, polegającą na kondensowaniu myśli w określonym temacie.

Izabella vel Isabella Degen

Frankfurt nad Menem – 2017 r.

* * *

segreguję wspomnienia
by opróżnić pojemność
twardego dysku
bez emocji pozbywam się
ciężaru minionego roku

* * *

w tym świecie pełnym
ekstrawagancji
szukamy chleba i wody
jak naszej tożsamości
w dźwięku ojczystej mowy

* * *

lat przybywa - czas ucieka
uczucia czyny rodzą się i giną
każdy dzień niesie coś nowego
ludzie tworzą pałace ruiny
które i tak kiedyś przeminą

* * *

powtarzasz często
że mam najpiękniejsze oczy
i jak teraz mam powiedzieć
tobie... że
są to soczewki kontaktowe

* * *

czasem zastanawiam się
czy jeszcze jestem Ewą
moja Ewa to anatomia ciała
według wszechmęskiego
Adamowego rozumowania

* * *

kocha go bardzo
nosi na rzęsach
patrzy jak w pełny księżyc
ciekawe co by było
gdyby był bez pieniędzy

* * *

ciało ozdobił
kiczowatym tatuażem
z którego można wyczytać:
„człowiek po przejściach
nieuczesanych marzeń“

* * *

gdyby kobiety siedziały
przy okrągłych stołach
nie byłoby na świecie
tylu wojen...
bo one wolą miłość

* * *

klimat Europy oziębia się
bogato upierzone ptaki
usadowiły się wygodnie
w ciepłych klatkach
stroszą pióra i ostrzą dzioby

* * *

samotność zasiadła
przy pustym stole
samotna w soli łez
cisza uderzyła w dzwon
zniechęciła płomień świecy

* * *

rzekoma prawda
o smaku niedorzeczności
wydaje trujące owoce
karmią się nimi
brukowce

* * *

rzeczywistość odpływa
umyka przed nami
my każdego dnia
gramy w szachy
z wielkimi marzeniami

* * *

w wieczornej ciszy
powojem myśli
przychodzisz do mnie
we śnie otwieram moją skrzynkę
zaśniedziałych wspomnień

* * *

segreguję zapiski
będzie miejsce na nowe
niezapisaną książkę odstawiam
na półkę przyszłości
ostatnią stronę dedykuję tobie

* * *

szaleję z myślami
w tańcu codziennym
w bytach nieznanym
w marzeniach niespełnionych